

W Kowarach udaremniona próba samowoli

W drugiej połowie lipca 2010 r. udaremniono próbę nielegalnego rozpoczęcia realizacji stacji narciarskiej w Kowarach (Karkonosze).

W drugiej połowie lipca 2010 r. udaremniono próbę nielegalnego rozpoczęcia realizacji stacji narciarskiej w Kowarach (Karkonosze). Na prośbę inwestora Burmistrz Kowar zlecił wycinkę ok. 5 tysięcy drzew rosnących na terenach gminnych przeznaczonych na inwestycję. W wyniku działań Pracowni wycinka została wstrzymana i należy spodziewać się nałożenia na gminę kar finansowych.

Obszar ten jest siedliskiem takich ptaków, jak m.in. krogulec, gąsiorek i pliszka górską, derkacz, dzięcioł czarny i świergotek łąkowy. Podstawą do przeprowadzenia wycinki stała się opinia biegłego sądowego (nadleśniczy Nadleśnictwa Śnieżka). Stwierdził on, że przedmiotowy teren nie posiada istotnych walorów przyrodniczych, a wiek każdego z drzew nie przekracza 5 lat, a więc nie ma potrzeby uzyskania zezwolenia na wycinkę drzew. Natomiast z oględzin Pracowni wynika, że ok. 20% drzew jest w wieku, w którym ich wycinka wymaga uzyskania zgody.

Wycinkę rozpoczęto w połowie lipca, w trakcie trwania okresu lęgowego, czym naruszono przepisy o ochronie gatunkowej. Na dodatek wycinka ta nie była poprzedzona uzyskaniem stosownego zezwolenia. 21 lipca, dzień po stwierdzeniu wycinki, wrocławską Regionalną Dyрекję Ochrony Środowiska poinformowano o bezpośrednim zagrożeniu wystąpienia szkody w środowisku, Burmistrza Kowar wezwano do zaprzestania wycinki, a jeleniogórskie starostwo – do nałożenia kary za nielegalną wycinkę. O nierzetelności opinii biegłego poinformowano Prezesa Sądu Okręgowego oraz szefa Lasów Państwowych we Wrocławiu.

W wyniku tych działań wycinka została wstrzymana i należy spodziewać się nałożenia na gminę kar finansowych. To już drugi ujawniony przypadek nierzetelności dokumentacji środowiskowej dla tej inwestycji. Wcześniej inwestor upublicznił raport środowiskowy, który zataja pełny zakres inwestycji oraz pomija kluczowe aspekty środowiskowe.